

Polska protestuje, rząd podpisze

ACTA | W całym kraju pikietowało w sumie kilkadziesiąt tysięcy osób, hakerzy natomiast włamali się na stronę szefa MSZ



• W Kielcach część demonstrantów po manifestacji niszczyła samochody i obrzucała policję butelkami. Zatrzymano ponad 20 osób

WOJCIECH WYBRANOWSKI

Ambasador Polski w Japonii Jądwiaga Rodowicz-Czechowska ma dziś podpisać porozumienie ACTA. Zobowiązuje ono sygnatariuszy do walki z łamaniem prawa własności intelektualnej.

Rząd zdecydował się podpisać umowę mimo trwających od kilku dni protestów społecznych. We wtorek premier Donald Tusk zapowiedział, że nie ugnie się przed – jak to określili – szantażem hakerów blokują-

Górze. Pod Wawelem zebrało się nawet 15 tys. manifestantów. Z kolei w Kielcach doszło do zamieszek, po których policja zatrzymała ponad 20 osób.

Nie ustają też hakerzy, którzy w sobotę rozpoczęli akcję blokowania stron internetowych rządu. Włamali się na stronę szefa MSZ Radosława Sikorskiego, który wcześniej kpil z nich na Twitterze. Po kliknięciu w ikonę anglojęzycznej wersji strony ministra w miejscu adresu strony pojawił się wulgarszantem hakerów blokują-

Golba (Solidarna Polska). Rano marszałek Sejmu Ewa Kopacz (PO) odrzuciła wniosek Ruchu Palikota i Solidarności, by w tej sprawie zorganizować debatę parlamentarną.

Posłów nie przekonano o zapewnienia ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego, który wziął wcześniej udział w wspólnym posiedzeniu trzech komisji: ds. UE, Kultury oraz Innowacyjności, zwołanym na wniosek PiS. – Chcę uspokoić wszystkich internautów i podmioty, które wyrażają obawy dotyczące

nicy zdań na temat podpisania ACTA doszło między ministrami rządu Donalda Tuska podczas wtorkowego posiedzenia.

Do zawieszenia decyzji o podpisaniu ACTA wezwały premiera też niezależnie od siebie związki zawodowe: NSZZ „Solidarność” i OPZZ. „Niedopuszczalny jest brak konsultacji społecznych i publicznej debaty w trakcie prac przygotowawczych nad przyjęciem tak ważnego dokumentu” – napisano w komunikacie „S”.

Rzecznik praw obywatelskich prof. Irena Lipowicz wy-

• OTWARTE ZASOBY INFORMACYJNE

Naukowcy chcą dostępu do badań

Przy okazji dyskusji o ACTA uczeni apelują do rządu, by przyjął rozwiązania dotyczące bezpłatnego dostępu do wyników prowadzonych badań. Środowisko uczonych skupione w Koalicji Otwartej Edukacji, zrzeszającej organizacje pozarządowe związane z obszarem edukacji, krytykuje ACTA jako zagrażające nauce. I proponuje alternatywne rozwiązania. – Obawiamy się, że w jego efekcie zostaną ograniczone prawa związane z tzw. użytkowaniem edukacyjnym, czyli ograniczy się dostęp internautów do korzystania z dorobku naukowego – mówi „Rz” Jarostaw Lipszyc z KOE. – Internet jest cudownym narzędziem dla nauki. Dlaczego z powodu tego, że ktoś ściąga nielegalnie filmy porno czy muzykę, ma cierpieć cała nauka? – pyta prof. Elżbieta Mączyńska, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. I opowiada, że sama jako autorka książek naukowych ma świadomość, że jej dzieła – podobnie jak i innych naukowców – są nielegalnie powielane. Ale, jak dodaje, dla niej z dwojga złego taka sytuacja jest lepsza niż zamknięcie młodym ludziom dostępu do naukowych publikacji. Jej zdaniem rząd powinien przygotować długofalowy program, który z jednej strony umożliwi szeroki i bezpłatny dostęp do prac

naukowych, a z drugiej zapewni ich twórcom finansowanie badań naukowych. – Rządy niektórych krajów już wypracowały takie rozwiązania. Np. Norwegia część środków z rządowego Funduszu Ropy Naftowej przeznacza na sfinansowanie ogólnodostępnych badań naukowych – mówi. Koalicja chce, by rząd przyjął rozwiązania, które np. w przypadku otrzymania grantu naukowego oznaczałyby obowiązek udostępnienia rezultatów badań w otwartym dostępie, a także by publicznie dostępne były artykuły publikowane w finansowanych przez państwo czasopismach. Takie rozwiązania mogłyby np. znaleźć się w przygotowywanej przez rząd ustawie o otwartych zasobach. Dziś dyskusje na ten temat z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego organizuje w Warszawie Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. – Otwarty dostęp do danych i informacji naukowych został uznany przez rząd za ważny – zapewnia „Rz” Magdalena Kula, doradca ministra nauki. – W celu bliższego poznania praktyk światowych, specyfiki problemu w Polsce oraz możliwości instrumentów na rzecz otwartego dostępu do danych i informacji naukowych MNiSW zamówiło ekspertyzę. –w